

SŁOWO

WILNO, Niedziela 29 października 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

«NUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO nr. 80259. W sprzedaży detalicznej jeden numer 20 gr.»

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-r-u dowodowego 20 gr.

Tajemnica cara Aleksandra I.

Gdy w dalekim Taganrogu nieoczekiwanie umarł 48-letni imperator Rosji Aleksander I, syn Pawła, cara Rosja dągnęła, przeczując jakąś tajemnicę.

W tragicznych dziejach panowania carów tak dużo jest tajemnic, związanych ze zgonem poszczególnych władców... Przypuszczano, że Aleksander skończył śmiercią gwałtowną: najbliższe otoczenie dojrzało, wiedziało, iż chwila, niekonsekwentna rządy imperatora wywoływały rozgoryczenie i że nawet wykryty został spisek wśród oficerów gwardji, którzy mieli zamordować cesarza podczas wielkich manewrów w okolicach Kijowa, wyznaczonych na rok 1826.

Wkrótce jednak przekonano się, że umarł Aleksander I po chorobie, że o zamachu na jego życie nie może być mowy. Wówczas zrodziła się legenda o ucieczce imperatora, który tylko upozorował swoją śmierć, aby łatwiej było niepostrzeżenie odejść na zawsze z pałacu i rozpoznać pokutniczy żywot starca. Legenda długo i upórzywie szukała śladów cara, kryjącego się w mrovisku ludzkim swoich dawnych poddanych, aż wreszcie odnalazła tajemniczego starca, który miał być dawnym bożyszczem Europy, ośniewione zwycięstwem Rosjan nad Napoleonem.

Legenda o ucieczce cara i o pogrzebie zamiast niego jakiegoś żołnierza trwała długie lata, — błąka się chyba i dziś po smutnych ziemiach rosyjskich ale nauka już nie ulega sugestji tej legendy. Car Aleksander I niewątpliwie umarł w Taganrogu, ale w jakich okolicznościach? I tu właśnie spotykamy się z tajemnicą najistotniejszą.

Chodzi mianowicie o wyjaśnienie, czy car Aleksander umarł, jako prawosławny, czy też w chwili śmierci był już katolikiem?

Mówiło się najpierw szeptem, później coraz głośniej o tem, że Aleksander I przyjął na łóżu śmierci katolicyzm. Wyspowiadał umierającego cesarza i udzielił mu absoliucji ks. katolicki, — co było całkiem możliwe z tego względu iż w Taganrogu istniał w roku 1806 kościół katolicki. Generaliści niejednokrotnie opowiadali swemu adiutantowi Ksaweremu hr. Branickiemu, iż Aleksander I umarł katolikiem i że zezwawany później duchowny prawosławny nadszedł, gdy umierający całkowicie już stracił przytomność.

Podobno Aleksander umierając polecił swojej małżonce, Elżbiecie Aleksiejównie, aby powiadomiła cesarową - matkę o dokonanej przez niego konwersji, ale Elżbieta nie mogła wykonać tej prośby wskutek tego, że w drodze do Petersburga nagle umarła... Wiadomość jednak o katolicyzmie Aleksandra powtarzana coraz upórzywiej, — stała się przedmiotem badań historyków.

Dziś dostatecznie się wyjaśniły sympatyje Aleksandra I do katolicyzmu. Podtrzymywał on bliskie stosunki z Dominikanami, podkreślał swój wyjątkowy szacunek i cześć dla papieża, a nawet już przed swoją śmiercią wysłał do Rzymu z jakąś sekretną misją swego adiutanta i przyjaciele Aleksandra Michaud'a, hr. de Beauretour, gorliwego katolika.

Tajemnica, związana ze śmiercią Aleksandra I, interesowała wielu historyków. W ostatnie czasy gruntownie się nią zajął dr. Janusz Iwaszkiewicz, profesor U. S. B., który na łamach „Przeglądu Współczesnego“ (Nr. 134 — 5 — 6, r. 1933) ogłosił wyniki swych badań w artykule p. t. „Z ostatnich tygodni życia Aleksandra I“.

W rozprawie tej prof. Iwaszkiewicz w taki sposób przedstawia audjencję g. Michaud'a u papieża Leona XII dnia 5 grudnia 1825 r. „Na podstawie relacji osób wiarygodnych, między innymi Grzegorza XVI i Piusa IX, można w przybliżeniu odtworzyć przebieg tej niezwykłej audjencji. Wprowadzony do papieża, gen. Michaud odparł szpadę i, kleknawszy, błagał Ojca Św. aby go raczył wyspowiadać. Podczas spowiedzi wyznał sprawę, z którą przybył, i istotny cel swojej poselstwa. Oto cesarz powziął zamiar wyrzeczenia się osobistej prawosławia i sprowadzenia do jedności kościelnej wszystkich ludów, podległych jego berłu. „Widzę — miał mu powiedzieć na oddzielnym cesarza Aleksander, — całą trudność przedsięwzięcia, lecz gdyby wypadło mi z tego powodu ponieść nawet śmierć nie czesałbym, gotów jestem zostać męczennikiem.“

Słysząc te słowa, Papież ze łzami powiedział: — „O, jaka radosna wieść dla Kościoła katolickiego. Niech Bóg okaże swą łaskę dobru cesarza, aby sprawę doprowadził do końca.“

Śmierć Aleksandra przekreśliła wszystkie plany. Wiadomo tylko, że z ramienia Stoicy Apostolskiej, miał wyjechać do Petersburga przeor kamedulów, o. Mauro Capellari, późniejszy papież Grzegorz XVI. Wiadomo też, iż gen. Michaud, już po opuszczeniu służby rosyjskiej, zwracał się do papieża Grzegorza XVI z prośbą o pozwolenie mu poinformowania o swej misji cesarza Mikołaja I, lecz papież orientując się w zmianie stosunków w Rosji, odrzucił mu to. Dopiero po śmierci generala w roku 1841 sprawozdanie z jego misji zostało przesłane Mikołajowi, ale historycy pomimo starannych poszukiwań znaleźli go nie

mogli, — prawdopodobnie cesarz Mikołaj zniszczył nieprzyjemny dokument.

Z okoliczności wiadomości, z krótkich wzmianek w różnych pamiętnikach, z dokumentów, tylko pośrednio związanych ze sprawą, — daje się odtworzyć możliwie dokładnie albo chociażby tylko prawdopodobny obraz przebiegu ówczesnych zdarzeń, które, gdyby nie śmierć Aleksandra, mogły w sposób decydujący zaważyć na losach Europy.

Co natomiast zarysowane są całkiem jasno i dookładnie, — to stosunki, jakie łączyły Aleksandra I z dominikanami prowincji litewskiej.

W bibliotece naszego Uniwersytetu znalazł prof. J. Iwaszkiewicz, korzystając z pomocy p. Euzebjusza Łopacińskiego, niezmiernie ciekawą i wyjątkowo cenną kronikę dominikanów prowincji litewskiej, której autorem był znakomity ze swej niezności i prawości charakteru, prowincjał dominikanów, ks. Faustyn Ciecierski.

O. Faustyn Ciecierski w r. 1797 za udział w organizowaniu t. zw. asocjacji wileńskiej, mającej za zadanie wysyłanie ochotników do legionów gen. Dąbrowskiego, był zdegradowany i zesłany do katorgi w Nerwyżysku. Przez cesarza Aleksandra I w r. 1801 został uwolniony, wrócił do kraju i całkowicie poświęcił się pracy w zakonie.

Oto słowa kroniki, zarysowujące stosunek cesarza Aleksandra do ojców dominikanów: „W okolicy Petersburga, w Czańskim Sióle, na rozkaz cara Aleksandra został zbudowany kościół katolicki... Równocześnie prefektem w szkołach dla katechizacji i nauki religii i tam i w Petersburgu zostali wyznaczeni bracia na si... W Polonce kilkakrotnie odwiedzał nasz klasztor i rozmowy toczył z braćmi, pozostawiając biednemu klasztorowi hojne datki. W orsy kabał się stawić przeorowi, którego po 10-letnich latach poznał. W Witebsku biskupa z naszego zakonu rozpytywał z wielkim zainteresowaniem o stanie naszego klasztoru w Witebsku“.

Ks. F. Ciecierski notuje nietylko poszege ogólne fakty, ale dokładnie odwzajemnie przebieg własnych rozmów z cesarzem, — podaje wielką ilość niezmiernie cennych szczegółów, które ujawnione przez prof. Iwaszkiewicza, zainteresują nietylko historyków, ale i każdego czytelnika, zastanawiającego się nad ową tajemnicą w naszych dziejach epoki.

Bardzo ciekawy jest opis pobytu Aleksandra I w Polonce, gdzie odwiedzał dominikanów, prowadząc z nimi dłuższe rozmowy.

Czytamy w kronice: „...w drodze do Warszawy zatrzymał się najjaśniejszy cesarz Aleksander we wsi Polonce, w pow. stonińskim, gdzie nasz zakon posiadał niewielki klasztor. Przeor klasztoru, Norbert Bułharyn oczekiwał cesarza w szatach liturgicznych przed kościołem, celem złożenia mu hołdu. Cesarz sam jeden wszedł do kościoła i rozkazał zamknąć podwoje. Ukłękawszy, adorował Przenajświętszy Sakrament, prosił o udzielenie mu błogosławieństwa i polecił, aby odpiewano antyfonę „Pod Twoją obronę“. Wszystko to polecił wykonać pod największym sekretem. Podobny akt świętej religii naszej czterokrotnie spełnił w przejeździe do Warszawy lub w powrocie do Petersburga w Polonce, gdzie nakazał odmawiać egzorcyzmy nad chorymi“.

Po tem, co ogłosił prof. J. Iwaszkiewicz, nie może ulegać wątpliwości zainteresowanie i życzliwość cesarza Aleksandra w stosunku do religii katolickiej. Niezawodnie był on bliski przyjęcia katolicyzmu, — czy jednak zdobyłby się na ten krok, a ten bardziej, czy mógłby pociągnąć za sobą cały naród rosyjski?...

Prof. Iwaszkiewicz mówi: „W swoich poglądach religijnych Aleksander, jak wiadomo, nie przypisywał większego znaczenia różnicom wyznaniowym, miał skłonność do pewnego eklektyzmu religijnego. Dokonał sam to określił w rozmowie z J. de Maistre. — „W chrześcijaństwie, — mówił — jest coś bardziej ważnego, niż wszystkie wyznawione różnice (tutaj, podnosząc rękę, zakreślił szeroki krąg). Oto wieczne. Spodziewam się, że kiedyś wszystkie wyznania połączą się. Uważam to za zupełnie możliwe, lecz czas ten jeszcze nie przyszedł“.

Znając jednak chwytliwy, wahający się charakter Aleksandra, jego niechęć do zamknięcia sobie drogi odwrotu stanowczymi decyzjami, nie należy sądzić, iżby przyjął teologię, przysłanego przez papieża, pociągnął za sobą koniecznie konwersję cara, lub nawrócenie Rosji na katolicyzm. Na krok podobny daleko prędzej mógłby się zdobyć porywczy Paweł, niż hamletyzujący, rozdarty wewnętrznie, zmiechęony do życia Aleksander“.

Kto wie jednak, co by się stało, gdyby car Aleksander żył dłużej chociażby tylko o parę lat?...

I choć wówczas rosyjska Cerkiew prawosławna nie zjednoczyła się z Kościołem katolickim, jedno nie ulega wątpliwości, iż owoce dominikanów było o wiele szczęśliwszym akcją unijną, niż owoje jezuitów, „nawracających“ Iwana Groźnego i Piotra Wielkiego, lub nieumiarowane kokietujący rozpustną „Semiramidę późnoży“... W. Charkiewicz.

Krwawe zaburzenia w Palestynie

Strajk generalny. — Stan oblężenia w Jaffie i Haifie. — Antyżydowskie i antybrytyjskie manifestacje

LONDYN PAT. We wczorajszych rozruchach w Jaffie zginęło 16 Arabów, zaś 24 odniosło ciężkie rany. Poza tem kilku policjantów Anglików jest rannych. Aresztowano 40 osób. W Jaffie zaprowadzono stan oblężenia. Po godzinie 18 nikomu nie wolno ukazywać się na ulicach miasta. Obecnie panuje w mieście zupełny spokój.

Komunikat oficjalny głosi, że pierwsze strzały padły ze strony Arabów i że wojsko nie było wcale używane do stłumienia rozruchów które policja opanowała samodzielnie.

LONDYN PAT. W związku z wypadkami w Jaffie doszło wczoraj wieczorem do zaburzeń w Jeruzolimie. Tam Arabów zaatakował komisarz. Gdy policjantom nie udało się rozprędzić tłumy pałkami oraz gdy jeden

z policjantów został pchnięty nożem policja zaczęła strzelać, zabijając jednego demonstranta i raniąc kilkunastu.

Do zaburzeń doszło również przy stacji kolejowej Nablus, gdzie policja i zmuszona była do użycia broni palnej. Jednego demonstranta Araba zabito. Wielu członków w arabskiego komitetu wykonawczego zostało aresztowanych.

Zostało stwierdzone, że wczoraj w Jaffie Arabowie sprowadzili do miasta liczną hordę, dla omówienia sytuacji.

Na dzień dzisiejszy zwołano zostało posiedzenie arabskiego komitetu wykonawczego, dla omówienia sytuacji.

LONDYN PAT. Zaburzenia w Palestynie trwają nadal. W Jaffie Arabowie ogłosili dziś strajk generalny.

Wszystkie sklepy arabskie są zamknięte. Pogrzeby zabitych Arabów odbyły się w Jaffie spokojnie, natomiast w Haifie, tam Arabów, pragnął wędzić się na stację kolejową i uwinąć aresztowanych w Jaffie Arabów, — którzy przywiezieni zostali do Haify z Jaffy. Policja przy pomocy wojska opanowała sytuację, nie dopuszczając do demonstracji.

Na dachu gmachu stacyjnego ustawiono oddział wojska i dwa karabiny maszynowe. Gdy tłum napierał i usiłował przerwać kordon policji, policja dała ognia, zabijając jednego i raniąc 35 demonstrantów. Od strzałów jakie padły następnie z tłumy demonstrantów, ranny został jeden policjant brytyjski. Około godziny 2 popołudniu nastąpiło uspokojenie. Zarówno w Jaffie jak i w Haifie ogłoszono stan wójki i ruch uliczny został wstrzymany od 6 po południu do 5 rano. Również w Jeruzolimie, gdzie narażenie panuje spokój, Arabowie ogłosili dziś strajk generalny.

KAIR PAT. Według wiadomości otrzymanych tu z Palestyny więzieni miejskie w Nablus (głównie miasto Samarii) zostało zaatakowane i rozbite przez tłum, który uwinął wszystkich więźniów. Nie wiadomo czy garnizon brytyjski stacjonujący w Nablus interwenjował. Władze jerozolimskie wysłały oddziały policyjne do Jaffy i Haify. Wojskowe samoloty brytyjskie w Kairze gotowe są do odlotu w razie potrzeby. Sytuacja w Damasku jest napięta.

Litwinów jedzie do Waszyngtonu

WARSZAWA PAT. — W przejeździe przez Warszawę odjechał wczoraj o godzinie 22.50 z Dworca Głównego, udając się do Berlina, komisarz ludowy spraw zagranicznych ZSRR Litwinow, w towarzyszeniu mazurekka wydziału prasowego komisarjatu spraw zagranicznych Umańskiego i sekretarza kolegium komisarjatu Diwilkowskiego. Litwinow udaje się, jak wiadomo, do Waszyngtonu.

Goering o podpaleniu Reichstagu

BERLIN PAT. — W ramach kampanji wyborczej, prowadzonej intensywnie przez hitlerowców na obszarze całej Rzeczy, przemawiał w piątek w Kilonji na meeningu minister Goering, który między innymi w swem przemówieniu poruszył sprawę pożaru Reichstagu oraz podnoszone w związku z tem przety niemu zarzuty. — Nie, — oświadczył minister — ja nie potrzebowałem pożaru Reichstagu; byłem zgóry zdecydowany wytypić doszczętnie komunizm. Gdy wódz powołał mnie na czoło Prus, poruczył mi to zadanie i ja przyrzekłem, że je spełnię. To się stało i daje jeszcze będzie kontynuowane.

Zwołanie Sejmu i Senatu na sesję zwyczajną

DEKRET P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

WARSZAWA PAT. — Dziś o godzinie 10,30 przybył do gmachu Sejmu szef Biura Prawnego Prezydium Rady

Ministrów p. Władysław Paczkowski, który wręczył p. marszałkowi Sejmu zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujące Sejm na sesję zwyczajną. Zarządzenie to brzmi:

Na podstawie art. 25 konstytucji zwołuję Sejm do m. st. Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1933 roku.

Warszawa, dnia 26 paźdz. 1933 r.

Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki
Prezes Rady Min. Jędrzejewicz

W chwilę później p. Paczkowski przyjął przez p. marszałka Senatu i doręczył p. marszałkowi podobne zarządzenie w sprawie zwołania od dnia 31 października 1933 r. do m. st. Warszawy sesji zwyczajnej Senatu.

Pierwsze posiedzenie w najbliższy piątek

WARSZAWA. (tel. własny). W związku z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Izby Ustawodawczej, w kuluarach krąży pogłoski, że pierwsze posiedzenie sejmu odbędzie się w najbliższy piątek. Termin jednak ostateczny wyznaczony zostanie w początkach tygodnia. Jak słychać na posiedzeniu tem wygłosił exposé minister skarbu Zawadzki, poczem rozwinie się dyskusja generalna, podczas której przemawiać będą przedstawiciele poszczególnych ugrupowań politycznych. Zapewne budżet odesłany zostanie do komisji, a sesja sejmowa odroczone na dni 30-ci.

ARESZTY DZIAŁACZY ENDECKICH

Echa zająć na Uniwersytecie Warszawskim

WARSZAWA. (tel. własny). W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie opozycyjnej, jakoby członkowie zarządu Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, otrzymali od władz uniwersyteckich przepustki, umożliwiające w ten sposób działanie towarzystwa Bratnia Pomoc — dowiadujemy się, że lokal Bratniej Pomocy został przez władze uczelni opieczętowany, a urządzenie biur Bratniej Pomocy zawieszono. Również wszystkie inne organizacje młodzieży Uniw. Warsz. zawiesiły swą działalność, gdyż zarządzenie ministra oświaty i oświecenia zamyka Uniwersytet Warszawski w całości, a tem samem działalność wszystkich organizacji młodzieży zawieszona została aż do ponownego otwarcia.

Nocy dzisiejszej władze bezpieczeństwa publicznego dokonały szeregu rewizji i aresztów wśród młodzieży organizacji endeckich. W wyniku tej akcji o-

sadzono w areszcie przy urzędzie śledczym — publicystę i działacza endeckiego go Jana Mosdorf'a, b. prezesa NKA inż. Zygmunta Judyckiego, Zbigniewa Konickiego, Stanisława Sztajnera, Zygmunta Gudyckiego, Stanisława Krzyżewicza. Jednocześnie ustalono, iż kilku z pośród aresztowanych należało do organizacji Narodowych Rewolucjonistów. Organizacja ta, grupująca wokół siebie bojówki i werbująca do boju bezrobotnych, posiadała swój organ p. t. „Sztafeta“. Pierwszy numer tego pisma został skonfiskowany, a redaktor 19-letni chłopak, Aleksander Hendlikowski, pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Aresztowania pozostają w ścisłym związku z krwawymi wypadkami na Uniwersytecie.

Stan zdrowia rannego Sieka, uległ dalszemu polepszeniu. Należy się spodziewać, że w tych dniach złoży on zeznania wobec prokuratora.

Dochodzenie prokuratorskie przeciwko rektorowi Pleńkowskiemu

WARSZAWA. (tel. własny). Dowiadujemy się, że dochodzenie prokuratorskie przeciwko rektorowi Uniwersytetu Warszawskiego prof. Pleńkowskiemu, prowadzone jest nadal. Rektor prof. Pleńkowski oskarżony ma być z § art. 148 k.k. w związku z art. 240 k.k.

§ 1, art. 148 brzmi: „Kto utrudnia, lub udaremnia postępowanie karne, pomagając sprawcy przestępstwa unikać odpowiedzialności karnej, w szczególności sprawcę ukrywa, zacierając ślady przestępstwa, uszkadza, ukrywa, podrabia, lub przerabia środki dowodowe, albo za skazanego odbywa karę pozbawienia wolności — podlega karze więzienia do lat 5-ciu, lub aresztu“.

Natomiast art. 240 k.k. mówi o udział w bójce, w wyniku której nastąpiła

śmierć człowieka lub uszkodzenie ciała.

Jak nas informują, wszczęcie dochodzenia jest konsekwencją danych, dostarczonych przez dochodzenia władz bezpieczeństwa.

Okazuje się, że władze bezpieczeństwa już przedtem w przewidywaniu poważnych zajść, zwróciły się do rektora Pleńkowskiego o powzięcie kroków w celu zapobieżenia tym zajściom. Rektor miał jednak zaniedbać tę sprawę. Poza tem na władzach uniwersyteckich ciążył obowiązek zawiadomienia władz bezpieczeństwa o popełnieniu przestępstwa, tymczasem rektor nietylko nie zawiadomił, lecz przybyli przedstawiciele władz bezpieczeństwa natrafili na poważne trudności przy prowadzeniu dochodzenia w celu ujawnienia sprawców przestępstwa.

Sarraut przygotowuje deklarację programową

PARYŻ PAT. — Premier Sarraut spędził dzień wczorajszy na kolejnych konferencjach z ministrami spraw zagranicznych, wewnątrznych i budżetu.

Z ministrem Chautemps, którego przyjął około południa, Sarraut rozpatrzył sytuację parlamentarną i ustalił program najbliższych prac rząd. Potwierdza się wiadomość, iż rząd zwoła parlament na dzień 3 listopada i w dniu tym przedstawi się obu Izbom. Decyzja ta zresztą będzie miała charakter ostateczny dopiero po posiedzeniu Rady Gabinetowej, zapowiedzianej na poniedziałek. Posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się prawdopodobnie w czwartek dnia 2 listopada.

W czasie odbytych po południu rozmowy z Paul-Boncourem Sarraut informował się szczerze gólowo o całokształcie sytuacji zewnętrznej, a w szczególności o pracy konferencji rozbrojeniowej.

Następnie w rozmowie z ministrem Gardyem, który pracuje w ścisłym porozumieniu z ministrem Bonnetem. Sarraut badał zagadnienia budżetowe i finansowe, jakie nowy rząd będzie musiał rozstrzygnąć. Naogół Sarraut pracuje z wytyczeniem nad przygotowaniem programu rządowego, który będzie przedstawiany parlamentowi. W tym samym celu premier przyjmie dzisiaj szereg osobistości, należących do kół gospodarczych, dla

rozpatrzenia z nimi kwestyj, dotyczących gospodarki narodowej, które prawdopodobnie zajmować będą wiele miejsca w programie rządowym.

KŁOPOTY Z ART. 57

PARYŻ PAT. — Kola polityczne żywo komentują rozmowy, jakie w ciągu dnia 28 b. m. premier Sarraut odbył z przedstawicielami sfer finansowych i gospodarczych oraz z ministrami budżetu i finansów. Przedmiotem obrad była — jak zapewniają — sprawa, czy należy w programie finansowym rządu utrzymać ewentualnie z niewielkimi zmianami art. 37 prgramu, Lamoureux-Bonnet, który przyznaje się do upadku poprzedniego gabinetu, czy też odstąpić od tego w artykule tym zgłoszonych.

„L'Intransigeant“ twierdzi, że premier skłania się do tej drugiej ewentualności. Z drugiej strony konieczność utrzymania równowagi budżetowej, na co specjalny nacisk kładzie większość Senatu, szczególnie grupa lewicowo-demokratycznej, wskazuje, że rząd Sarraut przy formułowaniu programu gospodarczego spotyka się z dużymi trudnościami. Nad ich pokonaniem pracują bez przerwy ministrowie obu specjalnych resortów.

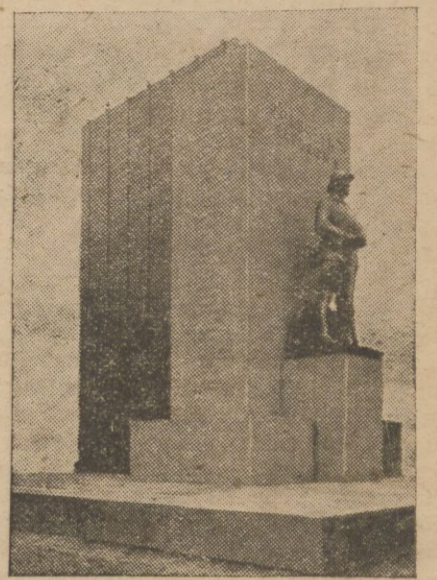
Tymczasem mnożą się interpelacje. Kilku deputowanych zgłosiło zapytania w sprawie polityki ogólnej i składu nowego gabinetu. Poza interpelacją Guemerta w sprawie wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów, również dep. Mandel zapowiada ponowne interpelacji w sprawie polityki Francji i kroków, jakie należy przedsięwziąć w związku ze wzrastającymi zbrojeniami Niemiec.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch“.
KLECK — Sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch“.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetu ul. 3 Maja 4.
SZARKOWSZCZYŻNA, M. Mindel, skład apteczny.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk Księg. Kol. „Ruch“.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch“.

POMNIK SAPERÓW



Pomnik ku czci poległych Saperów, które go uroczyste odsłonięcie na terenie Szkoły Inżynierji i Saperów w Warszawie odbędzie się w najbliższą niedzielę.

TELEGRAMY

PREZES FIDAC'U W WARSZAWIE

WARSZAWA PAT. — W sobotę o godzinie 8 rano przybył z Bukaresztu do Warszawy poseł rumuński p. Cadere, obrany ostatnio na prezesa FIDAC'u. — O godzinie 12-tej poseł Cadere jako prezes FIDAC'u złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Jednocześnie złożył wieniec w imieniu Federacji P.Z.O.O. prezes gen. Górecki. Uroczystości asystował pluton honorowy Federacji PZOZ ze sztandarem i orkiestrą 21 pp. oraz delegacja i poety sztandarowe sferowanych organizacji b. wojskowych. Podczas składania wieniec orkiestra odegrała hymny narodowe rumuński i polski.

WIEGIERSKO-BURGARSKIE POROZUMIENIE

SOFJA PAT. — Wczoraj o godzinie 15 ogłoszony został następujący komunikat oficjalny:

W czasie rozmów, odbytych dzisiaj pomiędzy węgierskim prezesem rady ministrów Goemboesem i ministrem spraw zagranicznych Kanyą, oraz prezesem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych Muchanowem, stwierdzono z zadowoleniem uczucia serdecznej przyjaźni, łączącej oba kraje i dokonano ogólnego przeglądu polityki obu krajów, nacechowanej szczerem przywiązaniem do pokoju. Ministrowie omówili również kwestje gospodarcze, interesujące oba kraje i naradzili się nad możliwościami ożywienia wymiany handlowej. W tym celu postanowione zostało utworzenie specjalnej komisji.

LINDBERGH WE FRANCJI

PARYŻ PAT. — Lindbergh przybył w dniu 28 b. m. na lotnisko w Villacoublay. Lotnik dokonał szeregu ewolucyj akrobacyjnych na samolocie.



Albert Sarraut po ukonstytuowaniu gabinetu udzielił wyjaśnień przedstawicielom prasy.

CZUWAJ!

O harcerstwie mówi Kurjer Warszawski (297), o wychowaniu harcerskim. Harcerstwo ma już poza sobą wieloletnie i wielostronne doświadczenie wychowawcze, wyrobioną metodę, z którą każdy wychowawca młodzieży musi poważnie się liczyć.

Co to znaczy metoda harcerska w wychowaniu?

Pierwszym jej czynnikiem jest usamodzielnianie małych, których troskliwe mamusi przyzwyczajają naodwrot do wiecznego ogładania się na pomoc starszych przy ładach czynności, od ubierania i rozbiierania się poczynając, a na jedzeniu kończąc. Harcerstwo z punktu przystawia małych niedoświadczonych pobudzając ich ambicję ważnym słowem: Możesz. Przypomina się tu zamieszany w dwutygodniową „Matka i dziecko” obrazek z „praktyki rodzinnej” jednej z znanych pisarek działu wychowawczego, która wnućki swemu, męczącemu się z trzewikiem, wciągającym na lewą ramię na prawą nożną, na zakończenie: „Nie mogę trafić, babciu!” — odpowiada stanowczo: „Trzeba, żebyś mogła!”

Tylko o ten drobniak chodzi: aby dziecko — mogło!... Przewycieczanie wszelkich przeszkód, wyrabianie w sobie samodzielnosci i zdolności do przedniego orjentowania się w każdej sytuacji, a wszystko to oprómiennie serdecznym humorem i głęboką myślą religijną.

Pogoda i uśmiech, wchodzące do harcerskich przykazań, jaka niedowzorna cecha harcerza, do metody wychowawczej, czynią swoje do tego stopnia, że smyki nie chcą po skończonych lekcjach odchodzić do domów. Atmosfera przyjaznej życzliwości — znów jeden z czynników harcerskiej metody, nakazującej życzliwość wzajemną — stopniowo działa nawet na typ, dość często spotykany, dzieci „zastrachanych”, bojaźliwych, żyjących w stałym oczekiwaniu przykości bez względu na swoje starania o zachowanie się właściwie. Dzieci takie w szkole zwykły są poproszu nieszczerliwie, przeważnie niezrozumianie i nieubliwani, są często przedmiotem dotkliwych i drwin. — Wśród tej gromadki koleżanek i kolegów — „zuchów” pod okiem nauczyciela — harcerka po paru miesiącach odmieniają się, rzecz można: rozkwitają w ciepłym duchem. Oczywiście, życzliwe współzycie tych małych nie jest sprawą odradu osiągalną bez trudu. Każdy wychowawca wie, ile to kosztuje przemienić niesforną gromadkę, gdzie każdy smyk czuje się uprawniony do nieustępowania drugiemu, w zespół zgodny i przyjaźliwy się traktujący, nie obgadujący się wzajemnie za plecami, chowający zbyte czupurne piąstki.

Harcerstwo ma wielkie znaczenie w szkole, gdyż ułatwia wychowanie młodzieży, która przecież musi jednocześnie kształcić charakter i umysł — musi wszechstronnie rozwijać młodzieży.

Połączenie kształcenia charakteru z nauką szkolną daje widoczne wyniki. I jeszcze jedna cecha: szkoła harcerska jest koedukacyjna, ale w tej atmosferze — a może też dzięki temu, że uczęszczają do niej dzieci warstw inteligencji, gdzie niema tak jaskrawych obrazów, na jakie patrzy dzieci z przedlatniowych i kłótniowych izb proletariatu, — tutaj koedukacja układa się w sposób całkowicie zgodny z harcerską ideą.

Obserwując ten ruch młodzieży, która pragnie zachować w całej czystości zasady swej pięknej ideologii, w zwróceniu się jej do szkolnictwa widzimy słuszną próbę rozwoju organizacji „zuchów”, która dzięki specjalnym swoim formom zainteresowania dzieci zdołała w ostatnich 2 latach zgromadzić 20.000 członków.

Czuwaj! — oto hasło harcerzy. Gotowość do czynu dla Ojczyzny — oto ich zadanie. Życie zgodnie ze wskazaniami religii — oto ich cel.

Harcerstwo ma przed sobą przyszłość! Lector

ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI Aleksandra Wiszniewskiego nagrodzony na III Targach Północnych pierwszą nagrodą... Wino, Zamkowa 20-a wejście z zaułka Św. Michała 1 m. 2.

NOWI ŚWIADKOWIE

BERLIN. PAT. Na dzisiejszej rozprawie o podpalenie Reichstagu przesłuchano szereg nowych świadków. Kilku z nich sprowadzono z aresztu.

Pierwszym zeznaje świadek Oehme, korespondent dziennika austriackiego, który przesłuchiwany był w dochodzeniu pierwiastkowym a przez sędziego śledczego przesłuchiwany nie był pomimo starań ze swej strony. Krytycznego popołudnia świadek był w gmachu Reichstagu, gdzie dłuższy czas rozmawiał z Torglerem.

Świadek prosi, dane, zawarte w protokole policyjnym, co do czasu spotkania z Torglerem. Zaznacza przytem, że nie złożył wówczas dokładnych zeznań, że względu na własne bezpieczeństwo. Obecnie twierdzi, że spotkał się z Torglerem wcześniej, tak iż nie jest wykluczone, że jego widziarno z Torglerem a nie Popowa. O treści rozmów z Torglerem świadek zeznaje, że sondował opinię komunistów w sprawie porozumienia się z socjalnymi demokratami. Komuniści domagali się rozpoczęcia strajku generalnego.

Prokurator zapytuje następnie świadka, czy w jego obecnych zeznaniach nie odgrywa rolę znowu jakieś uboczne względy, tak jak przedtem względem jego bezpieczeństwo osobiste. Może obecnie liczy się ze względu na bezpieczeństwo osobiste Torglera?

Świadek w odpowiedzi stwierdza, że wyraził się wszelkich względów na osobiste bezpieczeństwo z chwilą, gdy zaczął zeznawać pod przysięgą.

Następnie zeznawali dwaj świadkowie wezwani na wniosek obrońcy Torglera, którzy do tego dnia byli w Reichstagu i wykazują pewne podobieństwo do van der Luebbego. Członek frakcji socjalno-demokratycznej Gutschke odprowadził Torglera aż do kuluarów, jest on jednak znacznie młodszy od van der Luebbego. Natomiast świadek Jakubowicz, pracownik sekretariatu frakcji S. D., jest znacznie podobniejszy do van der Luebbego, zarówno co do wzrostu jak i sposobu uczesania.

KONFRONTACJA

Przewodniczący zarządza konfrontację — tych 2 świadków z narodowymi socjalistami Frey'em, Karwahnem i Kroyerem. Każdy z osobna na pytanie, czy mógł być widziarno Gutschkego lub Jakubowicza za van der Luebbego, odpowiada tym samym zwrotem: „Wykluczone”.

Oskarżony Dymitrow zapytuje, jak to być może, że wszyscy trzej świadkowie mogli razem obserwować jedno, a każdy przypomina sobie co innego — jeden tylko Popowa.

Cała historia z tymi świadkami — mówi Dymitrow — wydaje się mocno podejrzana.

ZAPACH BENZYNY

Wdłuższym ciągu przesłuchiwania świadków zeznaje major Weberstaedt, kierownik biura prasowego frakcji narodowo-socjalistycznej Reichstagu. Miał on poczuć w dniu pożaru Reichstagu obok zajmowanych przez frakcję komunistyczną lokali zapach benzyny. O takim samym spostrzeżeniu zakomunikować miał mu następnego dnia również dziennikarz narodowo-socjalistyczny Droscher. Poza tem świadek miał dojrzeć w kuluarach Reichstagu 2 ludzi, z których jeden niósł skrzyńkę na ramieniu.

Według oświadczenia świadka, jednym z nich miał być van der Luebbe, drugim zaś Tanewa. Tanewa miał już kilkakrotnie widzieć w Reichstagu. W dalszym ciągu rozprawy okazuje się, że choć świadek codziennie przebywał w Reichstagu i często komunikował się z komisją śledczą, w sprawie podpalenia — pierwsze zeznanie złożył dopiero 20 marca. Przy konfrontacji z Tanewem i van der Luebbe, któremu włożono zarówno na ramie paczkę aktów, mających zastępować skrzyńkę, świadek rozpoznaje zarówno van der Luebbego, jak Tanewa.

Tanew składa przytem oświadczenie, że nigdy nie był w Reichstagu i nie był w kontakcie z żadnym niemieckim komunistą. Przybył dopiero na kilka dni przed pożarem do Berlina i nie mówił wcale po niemiecku, tak, że nie mógł chodzić z van der Luebbe po Reichstagu, ani też z nim się porozumiewać.

Świadek stwierdza dalej, że nazajutrz po pożarze znalazł w pobliżu jednego z pokojów frakcji komunistycznej na podłodze odłamki szkła, które pochodziły z rozbitej szyby w leżącym nad korytarzem dachu szklanym. Część szyby została wyjęta. Świadek przypuszcza, że sprawy podpalenia mogli się skryć właśnie w jednym z pokojów frakcyjnych, a potem wyjść w czasie zamieszania z pokoju nieopostreżenie. Zdaniem świadka w salach Reichstagu przed pożarem zbierało się na zgromadzeniach urządzanych przez komunistów wielu ludzi, wśród których znajdować się mieli również cudzoziemcy.

Z wyjaśnień Torglera wynika, że we

chwilo Goeringowi jako ministrowi spraw wewnętrznych. Torgler wskazuje przytem na fakt, że spotkanie świadka z dwoma osobnikami na korytarzu według aktu oskarżenia odbyło się miało w pobliżu pokoju Torglera, gdy w rzeczywistości zgodnie z zeznaniami świadków i wynikami wizji lokalnej miejsce to znajduje się w pobliżu pokoju frakcji narodowo-socjalistycznej. Wspomnianych zebraniach brali udział wyłącznie przywódcy berlińskich organizacji robotniczych. — Na pytanie przewodniczącego — Torgler wyjaśnia, że zebranie takie odbyło się za pozwolenia Goeringa jako prezidenta Reichstagu i zostało potem rozwiązane przez tegoż Goeringa jako ministra spraw wewnętrznych. Torgler złożył wówczas zeznanie u prezydenta Reichstagu Goeringa przewodniczącego, czy świadek mówił ze swym kolegą Denscheltem w sprawie swych obserwacji co do Tanewa.

Świadek: Bardzo szczegółowo.

Dymitrow: Czy Denschel mówił, że miał widzieć Dymitrowa w Reichstagu?

Świadek: Oczywiście mi to opowiadał. Dymitrow, błądy i wzburzony głosem oświadcza: Więc się co do tego doskonale o pozostali. Chocymy miał być wydalony z sali muszę stwierdzić, gdyż jestem nie tylko oskarżonym, lecz i obrońcą, że świadkowie ci przychodzą z dobrze podzielanymi rolami. Jeden twierdzi, że widział rzekomego Tanewa, drugi — że rzekomego Dymitrowa. Tak robią ołowiane niemce! Przewodniczący woła: „Milczcie”. Do Dymitrowa podchodzi obrońca Teichert, starając się go uspokoić.

Na pytanie przewodniczącego świadek utrzymuje, że esie nie umawiał.

Podczas dodatkowego przesłuchiwania św. Gutschkego, byłego szefa socjal-demokratycznej frakcji, okazuje się, że przed pożarem przyniesiono do frakcji skrzyńkę z butelkami wina reńskiego i że możliwe że mjr. Weberstaedt widział na korytarzu poproszu ludzi którzy ze skrzyńki przynieśli do pokoju frakcji socjal-demokratycznej.

Torgler wystąpił z propozycją przesłuchania urzędniczek frakcji socjal-demokratycznej które mogą znać te okoliczności. W tej sprawie nie ma zdecydowano.

Na tem rozprawę odroczonego do poniedziałku.

Sprawa Pantera

LONDYN. PAT. — Cała prasa alarmuje dziś angielską opinię publiczną w sprawie uwiezionego w Niemczech korespondenta „Daily Telegraph” Pantera, oskarżonego z art.

92 K.K. podkreślając, że artykuł ten uległ znacznemu zastrzeżeniu w specjalnej poprawce, wprowadzonej po pożarze gmachu Reichstagu i że Panterowi grozi kara śmierci, lub dożywotnie więzienie.

Dzienniki wspominając o wczorajszej rozprawie ministra Simona z ambasadorem Rzeszy w Londynie Hoeschem, domagają się od rządu stanowczego wystąpienia.

LONDYN. PAT. — Foreign Office zażądał od ambasady brytyjskiej w Londynie dokładnego sprawozdania na piśmie w sprawie uwiezionego przez władze niemieckie w Monachium dziennikarza angielskiego Pantera. Sprawozdanie oczekiwane jest w dniu jutrzejszym, poczem minister spraw zagran. Simon rozpatrzy w poniedziałek sytuację i przedłoży rządowi brytyjskiemu wnioski co do dalszego postępowania w tej sprawie.

PRZYCYNĄ SZYBKIEGO ŁYSIENIA

bywa często zmywanie głowy zimną wodą, zwłaszcza u osób cierpiących na łupież, lub inne przypadłości natury łojotokowej. Jedynym środkiem zapobiegawczym jest: mycie głowy co tydzień żłnośnie gorącą wodą i Szampoonem dra Lustra

Z londyńskiego ogrodu zoologicznego



Olbrzymich rozmiarów jaszczurka stanowi jeden z ciekawszych okazów londyńskiego ogrodu zoologicznego.

Gadowi temu, który widocznie nie jest zbyt groźnym, choć przypomina legendarnego smoka przygląda się grupa młodzieży szkolnej.

HERMAN GOERING

W plejadzie gwiazd ruchu hitlerowskiego Herman Goering zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Po Adolfie Hitlerze, jest on najbardziej popularną osobistością zarówno w kraju jak i zagranicą. O ile jednak popularność Goeringa w Niemczech wyrosła na tle jego romantycznej kariery wojskowej — lotnika i późniejszej działalności jako nieprzejednanego wroga marksizmu o tyle nazwano go do spopularyzowania nazwiska prezesa pruskiej rady ministrów i ministra awiacji Rzeszy przyczyniła się wcale prasa liberalno-masońsko-żydowska, oraz ci wszyscy z pod znaku II i III Międzynarodówki, którzy w obawie zaznajomienia się z twardą ręką Goeringa, szukali schronienia zagranicą. Oczywiście, jest to popularność najgorszego gatunku. Wszystkie zbrodnie i gwałty rewolucji hitlerowskiej zapisano na rachunek Goeringa. Kurtlen ze swastyki, monstrum, jakiego świat nie widział, psychopata, morfista, człowiek na granicy obłądka, podpalacz Reichstagu, oto wykaz epitetów stale dołączanych do nazwiska Goeringa w artykułach dzienników liberalno-socjalistycznych.

Ostatnio prasa wyżej wymienionego autoramentu sporo poświęca miejsca pogłoskom na temat „zmierzchu” Goeringa w związku z jego walką o pierwszeństwo z Hitlerem, oraz chorobą, którą jedni uważali „dyplomatyczną” inni prawdziwą. Powodeni tych wersji był fakt raptownego usmiegnięcia się w cień z oficjalnego horyzontu, tenbar-dziej niezrozumiałego, że Goering należy do ludzi namiętni lubujących się we wszelkich manifestacjach mas wycel, tych nowoczesnych „circences” organizowanych z takim rozmachem obecnie w Niemczech. Dwa razy w ciągu ostatniego miesiąca były zapowiedziane przemówienia Goeringa (we Wrocławiu i Berlinie) i dwa razy niewiadomo dla jakich po-

wodów nie doszły do skutku. To usmiegnięcie się w cień tłumaczono jeszcze w ten sposób, jakoby proces berliński miał postawić przewodniczącego Reichstagu w „sytuację drażliwą” i dlatego Goering woli ten czas nie afiszować się zbyt głośno.

Przy niechęci się z opinią zagranicy, czego liczne dowody złożyły już hitlerowcy, to ostatnie tłumaczenie, nie wydaje się prawdopodobne, tenbar-dziej, że proces berliński, prowadzony z dużą bezstronnością, co przynajmniej każdy nieuprzedzony, bynajmniej w żadną „drażliwą sytuację” nie stawia przewodniczącego Reichstagu. Przewód sądowy zgromadził już sporo materiału obciążającego van der Luebbego i Torglera, których udział w podpaleniu jest ponad wszelką wątpliwość. Jakże więc są powody usmiegnięcia się Goeringa ze sceny niemieckiej, trudno odgadnąć. Ze wszystkich jednak wersji, najbardziej prawdopodobną jest pogłoska o chorobie i to nie jakiejś tam „dyplomatycznej”, lecz prawdziwej, bo skoro wszyscy ludzie mogą chorować i chorują, dlatego z pod tego prawa niałaby być wyjęty przez pruskiej rady ministrów.

Mimo wszelkie żarty i oskarżenia, jest rzeczą pewną: Goering jest nieprzeciętną indywidualnością. Dla ruchu hitlerowskiego, jest on tam, czem był dla bolszewików w pierwszych latach rewolucji Cziezierin. Oczywiście, pomiędzy b. komisarzem do spraw zagranicznych Z.S.S.R. a dzisiejszym przewodniczącym Reichstagu, niema ani cienia podobieństwa. Osobistości diametralnie różne. Cziezierin — w codziennym pojęciu skromny człowiek, apatyczny i żółciowy, trochę esteta i filozof, miłośnik muzyki, był klasycznym typem doktryniera. Goering jest jego antytezą: energiczny, ogromnie ambitny, porzywcy, ekscentryczny, jest człowiekiem ru-

orderów bojowych, którymi dekorują go kolejno: Kronprinz i Cesarz Wilhelm II. Były to dobrze zasłużone odznaczenia. Ale nie tylko cieszył się sławą zrzeczonego i odważnego pilota, wśród swych rodaków, jego przeciwnicy uznają w nim również pierwszego ryccera powietrza. Gdy w roku ubiegłym w prasie antyhitlerowskiej postawiono mu zarzut, że konspirował z Francuzami, Goering dumnie odpowiedział:

— Gewiss! Ich habe schon die Franzosen getroffen... aber nun in der Luft... W czasach, gdy nikt jeszcze nie słyszał o malazur pokojowym Adolfie Hitlerze, a Grzegorz Strasser krewał przykladnie pigułki w aptece, Herman Goering był już bohaterem wojennym. Rzecz jasna, że jego sława, jego nazwisko musiało imponować przyszłym władcom Niemiec, gdy w piwnicach monachijskich propagowali swe idee polityczne.

Po przewrocie Goering nie odrzucał potrafił zerwać z lotnictwem. Człowiek, który cztery lata spędził w ciągłym hazardzie powietrznym, nie tak łatwo może zmienić tryb życia. Traktat Wersalski pozwał Niemcy lotnictwa wojennego, lotnictwo ewidentnie jeszcze prawie nie istniało i dlatego, aby nie zamieniać drąk kół kierowniczych na lizydia, Goering wyjechał do Szwecji i zostaje pilotem ewidentnym w „Svenska Luftbanen”. Ale rola zawodowa, monotonna rozwożenie poczty i pasażerów, przeliko mu obrzydła, powraca więc do kraju. Na jednym z wieców narodowo-socjalistycznych, na który trafił przypadkowo, Goering usłyszał jak przemawia Hitler.

Mowa przyszłego wodza, wywarła na niego olbrzymie wrażenie. Spotyka się więc niebawem prywatnie z Hitlerem i po dłuższej rozmowie zapisuje się do partji. Tego dnia wróciwszy do domu Goering powiedział swojej małżonce: — Znalazłem wodza niemieckiego odrodzenia. To był początek jego kariery politycznej.



W tych dniach odbyło się uroczyste przeniesienie prochów znakomitego pisarza hiszpańskiego Blasco Ibaneza z Mentony na francuskiej Riwierze do Hiszpanji. Na zdjęciu przenoszenie trumny do wili w Mentonie, którą zamieszkiwał Blasco Ibanez.

KTO POZYCZY MILJON? Wiadomo, że pieniądze nie dają szczęścia, czego dowodem, iż właściciel 100 milionów dolarów może być bardzo nieszczęśliwym człowiekiem podczas, gdy skromny posiadacz zaledwie 10 milionów dolarów będzie radośny jak ptaszek — stare to kawały, stare prawdy, podobnie jak starym ludziom nikt im nie wierzy. — Poco panu milion? — Użyłbym sobie, porządnie użył, a potem — choćby i umarł... Wielu ludzi nie ma żadnych aspiracji w kierunku Matuzalema, znają te nudne, nasze życie codzienne, chcą czegoś nowego, ekscentrycznego — na krótko, na rok, ale koniecznie... Wśród takiej właśnie grupki łaknących odmianny ludzi powstała koncepcja. Czy lepiej żyć 30 lat o chlebie i wodzie w dusznym biurze z dusznym szefem — czy rok jak maharadża w pałacach, prima hotelach, jałchtach, haremach? Lepiej rok, a potem — trudno — kapu! Oto zatem prosty sposób: biedula idzie i ubezpiecza się na 2 miliony dolarów. Dobry człowiek pożyczka mu milion, z tem, że za rok bidulek zobowiązany jest umrzeć. Fajnie. Przez ten rok biedzio szaleje, przepuszcza milion, spokojnie wyprawia się na tamten świat. Dobry człowiek inkasuje 2 miliony, pożyczka jeden nowemu amatorowi, po roku ma już 4 miliony, może pożyczkać po dwóm biedulom naraz — no, co można zarzucić tej sprytniej kombinacji? Nic. Obliczona jest bez zarzutu. A jednak grupka widzów zgadzających się opuścić ten świat za cenę roku tarzania się po złotych żyje nadal. Czemuż to? Nie znalazł uczynnego człowieka coby im pożyczyl ten milion dla pierwszego. I świętny interes — nie może ruszyć z miejsca. Karol

PRZYPIERWSZYCH DRESZCZACH ZOLEJ MOTOPIRIN MOTOR uchronisz się przed chorobą

Najpowaźniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest CENTRALNA KASA SPÓŁEK ROLNICZYCH istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzpl tej. DAJE CAŁKOWITĄ PEWNOŚĆ ZWROTU WKŁADÓW I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE, zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców — drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego. OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE WILNO, MICKIEWICZA 28, tel. 13-65

Hurt SKŁAD FUTER Detal CH. FAJN WILNO, NIEMIECKA 26, tel. Nr. 251. Poleca w wielkim wyborze rozmaite skóry futrzane: lisy srebrne, norki, bobry oraz gotowe płaszcze damskie, najnowsze modele. Nie zwalając na podulesienie cła, ceny pozostały bez zmian niskie. Sprzedają na najwygodniejszych warunkach spiał.

Puder Abarid nie zawiera metali, nie psuje cery i nadaje jej mątową białość. Krem Abarid usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych i nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd. Otrąbki Abarid oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się pryszczki i plam. Krem Prałatów zapobiega pękaniu, odmrożeniom, czerwonoci rąk. Warszawa, „PERFECTION”, sklep Marszałkowska 109.

W roku 1928 Herman Goering po raz pierwszy wybrany zostaje do Reichstagu i od tej chwili przez cały czas znajduje się na pierwszych pozycjach walki politycznej hitlerowców o III Rzeszę. Goering jest człowiekiem czynu, nie lubi, nie umie czekać. Podobnie jak na wiecach w okresie walki o władzę antyhitlerowskiej postawiono mu zarzut, że konspirował z Francuzami, Goering dumnie odpowiedział: — Gewiss! Ich habe schon die Franzosen getroffen... aber nun in der Luft... W czasach, gdy nikt jeszcze nie słyszał o malazur pokojowym Adolfie Hitlerze, a Grzegorz Strasser krewał przykladnie pigułki w aptece, Herman Goering był już bohaterem wojennym. Rzecz jasna, że jego sława, jego nazwisko musiało imponować przyszłym władcom Niemiec, gdy w piwnicach monachijskich propagowali swe idee polityczne. Po przewrocie Goering nie odrzucał potrafił zerwać z lotnictwem. Człowiek, który cztery lata spędził w ciągłym hazardzie powietrznym, nie tak łatwo może zmienić tryb życia. Traktat Wersalski pozwał Niemcy lotnictwa wojennego, lotnictwo ewidentnie jeszcze prawie nie istniało i dlatego, aby nie zamieniać drąk kół kierowniczych na lizydia, Goering wyjechał do Szwecji i zostaje pilotem ewidentnym w „Svenska Luftbanen”. Ale rola zawodowa, monotonna rozwożenie poczty i pasażerów, przeliko mu obrzydła, powraca więc do kraju. Na jednym z wieców narodowo-socjalistycznych, na który trafił przypadkowo, Goering usłyszał jak przemawia Hitler. Mowa przyszłego wodza, wywarła na niego olbrzymie wrażenie. Spotyka się więc niebawem prywatnie z Hitlerem i po dłuższej rozmowie zapisuje się do partji. Tego dnia wróciwszy do domu Goering powiedział swojej małżonce: — Znalazłem wodza niemieckiego odrodzenia. To był początek jego kariery politycznej.

Dzisiejsze święto Chrystusa-Króla

„Właśnie, to jest niezmiernie ważne: trzeba wreszcie jasno i wyraźnie postawić sprawę stosunku do akcji ateistycznej, która na całej linii triumfuje w Polsce i która czyni coraz większe postępy u nas”. Tak pisze p. Charkiewicz w swoim „Krzyku bez cicha”.

Kiedy przeżył ten artykuł, odniósł wrażenie, że to jest echo, którego nikt dalej nie poda.

Myślałem o szerokiej warstwie naszej inteligencji, która zupełnie wprowadziła się w błąd, lecz nie ma zrozumienia, czy nie ma odwagi, tych swoich przekonań wypowiedzieć: otwarcie, publicznie i głośno. Właśnie tak: publicznie i głośno.

Czas dzisiejsze wytworzyły specjalną atmosferę, sprzyjającą rozwojowi bezbożnictwa, co jak cięparnia, w której ten trujący kwiat naszych czasów może się rozwijać, może się dobrze rozwijać.

I rozwija się, jak to niestety widzimy. Młodzież dorastająca, młodzież przedstawniana do tworzenia warstwy inteligencji nie widzi esztożności przed sobą jasných perspektyw, zaczyna myśleć o tworzeniu „czegoś nowego”, zaczyna szukać i trafia na cały szereg sprzecznych ze sobą prawd, natrafia na systemy filozoficzne, rujnujące jej dotychczasowe podstawy moralne i wzięciu nie daje jej nie próż wpatliwości.

A obok tego roznosi się obrzydliwa i nierozumna tolerancja naszej dzisiejszej obywatelskiej. Tolerancja, która jest silnym sprężem mierzeniem prawd i oszczędnością i bezpośrednio prowadzących do bezbożnictwa, do „nowoczesnego pogmatwania”.

Jest sprzeczność w tem, że ludzie, którzy wierzą i praktykują za nie nie chcą się podjąć pracy nad ugruntowaniem tych swoich wierzeń i praktyk religijnych wśród szerszych rzesz, nie chcą nawet myśleć o podjęciu pracy nad zbudowaniem tamy, która by zatrzymała napór fal nowoczesnego pogmatwania, płynącego do nas ze wschodu, a i wewnątrz mającego swoje źródła, tem niebezpieczniejsze, że podskórne.

Wygłąda na to, iż ci ludzie boją się, nie chcą, niemogą przynajmniej się głośno do niego katolicyzmu, do swojej wiary, otwarcie i publicznie tej wiary bronić i pracować nad jej rozszerzeniem, a przynajmniej nad zwężeniem tych, którzy chcą ich tej wiary pozbawić.

Pisząc to, myślę o Akcji Katolickiej, która w intencji Papieża, jako właśnie tamna przeciwno rozwojowi pogmatwania, została powołana do życia. Akcja Katolicka, niestety, trzeba to do smutku stwierdzić, nie znajduje należytego zrozumienia wśród szerszych warstw inteligencji.

Znów sprzeczność, bo przecież przy tem wszystkim słyszy się narzekania na fakt, że jest coraz gorzej, że życie nasze zaczyna się chylić ku upadkowi.

Wytwarza się lańcuch takich sprzeczności, specyficznych dla czasów dzisiejszych, czasów „szukania” jakichś niewiadomych idei i rozwiązań.

Dzięki tej, jakby nieśmiałości w przyznawaniu się do katolicyzmu, dzięki traktowaniu wierzeń religijnych, jako rzeczy wyłącznie prywatnej, nie mającej nic do powiedzenia na szerszym forum, wytwarza się atmosfera, która oświeśla i zachwyca tych, którzy żarzą różnami „wiatrami od wschodu”, prowadzą u nas mniej, lub więcej otwartą propagandę bezbożnictwa.

A jednak mimo to, istnieje potrzeba stworzenia silnego i zorganizowanego frontu tych, którzy będą chcieli i mogli przeciwstawić się akcji ateistycznej.

Dziś obchodzimy uroczystości święta Chrystusa-Króla. Święto to zostało ustanowione jako święto akcji katolickiej, święto walącego o zwycięstwo prawd Bożych światła katolickiego. Jest to jednocześnie dzień sprawowania sił katolickich, dzień, w którym katolicy mają publicznie zamianować swoje uczucia i swój stosunek do zagadnień dnia dzisiejszego.

Ulicami miasta przejdzie uroczysta procesja wszystkich tych, którzy w odpowiedzi na lańcuch, ateistyczną propagandę, chcą Boga za Pana i cel swój uznawać.

Nietylko w życiu prywatnym, nietylko w swoim osobistym sumieniu, ale chcą prawa przetrwać smród.

Na wprost otwartych drzwi tej ubikacji, na podwyższeniu, stoi duży pomnik pomnika Chrystusa-Króla. Chrystus rozpostiera blagostawiając dłoń. Napis na pomniku głosi: „W hołdzie Najświątszemu Sercu Jezusowemu za wskrzeszenie Polski”. Obok tego modelu inny: Chrystus, uginający się pod ciężarem krzyża. Jeszcze dalej — jedna ze stacyj Meki. Tuż obok koczka stoi wielki posąg Najświętszej Panny. Posąg ten również stał przy ustępie, ale kobiety, mieszkające w tym domu, uważając to za bluźnierstwo, odsunęły posąg Madonny nieco dalej.

Podwórko jest duże, w dniu targowe zatrzymują się tam wieśniacy, którzy ze zdumieniem przyglądają się temu, że posagi, które mogły stać w kościele, tak się poniewierają. Na pytanie zdumionego i zgorzonego widza, każdy mieszkaniec domu chętnie odpowiada, że tak się stało na rozkaz właściciela domu, który wyrzucił artystę — rzeźbiarza z jego pracowni.

Należność za komornę została całkowicie uregulowana. Lokal nikomu nie jest potrzebny, czego dowodem jest zdzieńcie nad nim dachu i wywiezienie gdzieś dachówek, — deszcz zalewa lokal, — podłoga gnije.

Chodzi o eksmisję rzeźbiarza Rafała Jaimowicza z kapitułowego domu przy zaułku Bernardyńskim... Pisałmy już o tem.

przez Boga ustanowione uznawać za najwyższe kryteria we wszystkich sprawach życia jednostkowego i społecznego, prywatnego i publicznego.

Może ta tłumna procesja, otwarcie, publicznie i głośno manifestująca swoje stanowisko katolików, obudzi z odrętwienia tych, którzy sprawy Boga ograniczają jedynie do murów kościoła, nie myśląc o tem, że prawa Jego — Boga — powinny być regulatorem i spraw społecznego zarazem.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

Może dokona tego, iż szersze warstwy naszej inteligencji, zaczął przyglądać się do pracy nad pogłębieniem katolicyzmu, że wielu tych, którzy nie chcą zrozumieć zrozającego niebezpieczeństwa propagandy ateistycznej, to niebezpieczeństwo zrozumie i otwarcie przystąpi do wspólnego budowania frontu przeciwbezbożnego przez pracę w Akcji katolickiej.

H. C.

KRONIKA

Wileńska

NIEDZIELA
Dziś 29
Narzęz
Intro
Germana

Wacłód stęca g. 6,16
Zacłód stęca g. 353

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.
Z dnia 28 października.
Ciśnienie średnie: 756.
Temperatura średnia: + 7.
Temperatura najwyższa: + 8.
Temperatura najniższa: + 7.
Opad: ślad.
Wiatr: połudn. zachodni.
Tendencja: wzrost.
Uwagi: pochmurno, rano deszcz.

MIEJSKA.
— Czy szpital żydowski zostanie zlikwidowany? W związku z projektem likwidacji szpitala żydowskiego, odbył się szereg nowych zebrań, na których postanowiono prosić magistrat o odroczenie terminu zwinięcia szpitala. Szpital, zdaniem interesujących, obsługując niezamożnych żydów, których nie stać na leczenie się w prywatnych klinikach.

— Projekt rozszerzenia ul. Zawalnej — Magistrat wszczął rozmowy z Syndykatem rolniczym w sprawie nabycia placu przy ul. Zawalnej.

— Liczba pojazdów mechanicznych. Według ostatnich danych na terenie województwa kursuje obecnie 460 samochodów i motocykli (160). W porównaniu z danymi z kwietnia r. b. liczba pojazdów mechanicznych spadła o 28 sztuk.

— Chłodnia eksportowa. Wczoraj odbyła się w Łbie P.-H. konferencja przedstawicieli miasta i sfer gospodarczych w sprawie budowy w Wilnie chłodni eksportowej. Przedstawiony przez inż. Rutkowskiego projekt będzie tematem dalszych narad. Chłodnia stanęłaby przy rzeźni miejskiej.

— Bezpieczeństwo pożarowe. Wobec zaższych ostatnio wypadków pożarowych w fabrykach i zakładach przemysłowych, wzmocniony zostanie nadzór nad stanem pieców i komarów fabrycznych. Odpowiednie zarządzenie zostało już wydane.

SKARBOWA.
— Kto nie płaci nadwyżkowej daniny majątkowej. W związku z wymierzaniem obecnej daniny majątkowej dla przedsiębiorstw, władze skarbowe wyjaśniły, że nie są obowiązane do uiszczania daniny przedsiębiorstwa, które nie opłaciły podatku przemysłowego za rok 1931, oraz te, których obrót z roku 31 nieprzekroczył 20 tys. zł.

— Termin podatkowy. 1 listopada mają ostateczny termin wpłaty podatku dochodowego za 33 rok, dla tych którzy otrzymali nakazy przed 15 b. m.

SZKOLNA.
— Zwalczenie analfabetyzmu. Inspektor Szkolny m. Wilna zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa by zechciało się przyczynić do zwalczania analfabetyzmu na terenie m. Wilna, przez propagandę i kierowanie analfabatów na bezpłatne kursa wieczorowe przy publicznej szkole powszechnej dla dorosłych, ul. Zygmuntowska 4 m. 12.

— Zapisy w kancelarii szkoły codziennie, z wyjątkiem soboty i niedzieli od godz. 17 do 19-tej.

UNIWERSYTECKA.
— Ferje na U. S. B. Z okazji święta WW. Świętych na USB od 1 do 3 listopada włącznien wykładów nie będzie. Na okres ten udzielane są studentom zniżki wyjazdowe.

AKADEMICKA.
— Wszyscy studenci(cki) do Mensy Akademickiej ul. Baksta 15, gdzie można zjeść śniadanie, zdrowo, a co najważniejsze tanio. Obiad w cenie 60 gr. i 1 zł. (a la cartowe) wydawaną są od godz. 13 — 16-tej.

— Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie komunikuje, że następnym z cyklu Popularne Odczyty Niedzielne, odczyt odbędzie się, dziś w niedzielę dnia 29 b. m. o godz. 5-tej min. 30 wiecz. w Lokalu Biura Polskiej Macierzy Szkolnej ul. Wileńska 23 m. 9. Odczyt na temat „Bogactwa Polski” ilustrowany będzie przezroczkami.

— Z Kola Filozoficznego stud. U. S. B. W poniedziałek, dnia 30 października b. r. o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu Seminarium Filozoficznego (Zamkowa 11) drugie zebranie naukowe Kola z referatem kol. St. Wawrzyńcaka p. t. „Jedność wobec wpływu otoczenia”. Po referacie dyskusja. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Zarząd S. M. A-czek U. S. B. w Wilnie zawiadamia wszystkie sodalskie, iż mają się zebrać dn. 29 b. m. w niedzielę w Ognisku S. M. A-czek (ul. Uniwersytecka 9—9) o godz. 17-tej w odznakach i czapkach akad., a także ze świecami, gdyż o godz. 17.15 nastąpi wyjazd w celu wzięcia udziału w pochodzie ku czci Chrystusa Króla.

ZEBRANIA I ODCZYTY.
— 200-na Sroda Literacka odbędzie się, mimo dnia świątecznego, dnia 1 listopada o godz. 9-tej wiecz. w lokalu Związku Literatów, Ostrobramska 9. Będzie to pierwszy z

projektowanych „Wieczorów Mickiewiczowskich”. Wezmą w niej udział poloniści pp. Leon Sienkiewicz i Zygmunt Falkowski, artyści Teatru na Pohulance oraz pianistka p. Helena Hleb - Koszańska. Dokładny program podamy w numerze wtorkowym.

— Zebranie Informacyjne BBWR na Antokolu. Zarząd Kola BBWR dzielnicy Antokolu organizuje popularne zebranie informacyjne, które odbędzie się w dniu 29 b. m. o godz. 13 w lokalu Zw. Strzeleckiego przy ul. Antokolskiej 50. Na zebraniu tem p. prof. Kazimierz Wojcicki wygłosi referat na temat nowej ustawy samorządowej.

— Dzień Oszczędności w dzielnicy Ponarskiej. W związku z „Dniem Oszczędności” Zarząd Kola BBWR dzielnicy Ponary organizuje zebranie informacyjne dla mieszkańców tej dzielnicy. Zebranie to odbędzie się w dniu 30 października r. b. o godz. 16-tej w świetlicy Monopoliu Spirytusowego przy ul. Ponarskiej 63.

— Na tem zebraniu odczyt n temat „Dzień Oszczędności” wygłosi aplikant sądowy p. Władysław Rubieński.

— Wstęp dla szerszej publiczności bezpłatny. — Posiedzenie Zarządu Związku Legionistów Polskich. Dowiadujemy się, że w dniu 1 listopada r. b. w obradach Zarządu Związku Legionistów Polskich weźmie udział delegat Zarządu Głównego Związku z Warszawy.

— Posiedzenie Zarządu odbędzie się w lokalu Związku Rezerwistów — ul. Żeligowskiego 4, o godz. 18-tej.

— T. N. S. W. Zarząd Wil. Kola Tow. Naucz. Szk. Średn. i Wyższ. podaje do wiadomości swoich członków, iż w poniedziałek dnia 30 października r. b., w gimn. im. A. Mickiewicza o godz. 19. m. 15 odbędzie się miesięczne zebranie z odczytem Dr. Michała Ambrosia n. t. „Szkoły okręgu wileńskiego 1807 — 1815 (czas rektoratu Jana Śniadeckiego)”. Goście mile widziani.

— Polskie T-wo Pediatryczne. Dnia 30 b. m. o godzinie 20-tej w lokalu Kliniki Dziecięcej U. S. B. na Antokolu odbędzie się posiedzenie Wil. Oddz. T-wa Pediatrycznego.

— Porządek dziennej: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia. 2) Pokazy chorých. 3) Dr. H. Kaulbersz - Marynowska: Sprawozdanie z III międzynarodowego kongresu pediatrow w Londynie. 4) Dr. J. Zienkiewicz: a) Grupy krwi u dzieci i matek kilowych i wpływ leczenia swoistego na odczyn B-Wsserm u dzieci a grupy krwi. b) Bismut w leczeniu krwi wrodzonej u dzieci. 5) Wolne wnioski. Goście mile widziani.

— Inwalidzi Wojenni R. P., a Dzień Oszczędności. Zarząd Okr. Kola Zw. Inw. Woj. R. P. w Wilnie, urządza w dniu 31 b. m. o godz. 18-tej w lokalu własnym przy ul. Ostrobramskiej 27, odczyt na temat „Dzień Oszczędności”. Referat wygłosi specjalny delegat Inspektora Szkolnego m. Wilna.

— Na powyższy odczyt Zarząd zaprasza wszystkich członków i ich rodziny. — Goście będą mile widziani. — Wstęp bezpłatny.

— Niedzielne odczyty popularne Polskiego Czerwonego Krzyża. Dziś o godz. 12-tej w Towarzystwie Lekarskim, przy ul. Zamkowej 24, p. mjr. - lek. dr. med. Cz. Ryll - Nardziński wygłosi odczyt na temat: „Choroby weneryczne — zarys historyczny”.

— Referat wygłosi specjalny delegat Inspektora Szkolnego m. Wilna.

— Na powyższy odczyt Zarząd zaprasza wszystkich członków i ich rodziny. — Goście będą mile widziani. — Wstęp bezpłatny.

— Sekcja Uświadomienia Religijnego S. M. A-ków, podaje do wiadomości, że w dniu 29 b. m. o godz. 16 odbędzie się zebranie z referatem p. t. „Wojna w świetle etyki chrześcijańskiej”.

— Goście mile widziani.

— Nie używajmy zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających, mające lepsze w Polsce!

Woda Gorka Morszyńska i Naturalna Sól Morszyńska są niezastąpionym lekiem w seho rzeczeniu żółdka, jeli, wiatrobry i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

— Przeniesienie Kursu Gazowego PCK dla Lekarzy. Zarząd Okręgu PCK podaje do wiadomości, iż II kurs przeciwgazowy dla lekarzy wileńskich został przeniesiony z lokalu PCK do sali Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Zamkowej 24.

— Otwarcie kursu nastąpi w dniu 30 bm. o godz. 18-tej.

— Ku uwadze Otceroży i Podchorążych rezerwy! W związku z przeniesieniem się do nowego lokalu (ul. Mickiewicza 22-a m. 4). — Zarząd Kola Wileńskiego Z. O. R., rozpoczyna cykl wykładów i referatów z dziedziny wiedzy wojskowej, jak i zagadnień ogólnie społecznych.

— Pierwszy tego cyklu referat będzie wygłoszony w nadchodzącą niedzielę dnia 29 b. m., w lokalu własnym Z. O. R., przez b. Prezesa Zarządu Okręgu Wileńskiego Z. O. R., kol. J. Tyszkiewicza, posła na Sejm na temat: — „Aktualne Zagadnienia chwili bieżącej”. Początek o godz. 13-tej. Wstęp wolny. Obecność oficerów rezerwy i podchorążych rezerwy, jest konieczną. Goście z posród nieuczestnych oficerów i podchorążych rezerwy będą mile widziani.

— W chorobach krwi, skórných i nerwowych, osiagamy przy stosowaniu naturalnej wody gorkiej „Franciszka-Józefa” regularnie funkcjonowanie narządów trawiennych. Zalecana przez lekarzy.

(Dalszy ciąg kroniki na stronie 4-tej)

Zamiast światła i kwiatów na groby

Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, zwraca się do wszystkich, którzy pragną uczcić swych zmarłych, by zamiast światła, które gasną przedkimi, zamiast kwiatów, które zwijają, złożyli ofiary dla głodnych, zziębniętych, bezdomnych. — Prośba do nasza gorąca, bo dziś głód i nędza przerażająco przybijają rozniajar; — nie wolno preto wydawać grosza na rzeczy bezużyteczne, gdy niema czem głodnych nakarmić, ani drzących okryć.

— Drodzy nasi odeszli, za którymi tęskniemy, nie potrzebują ziemskich światła i kwiatów, ale oczekują dobrych uczynków naszych tej jamuzny, która im niebo otworzy; oczekują modlitwy dziecięcej, starca nad grobem stojącego, lub sieroty opuszczonej.

— Towarzystwo św. Wincentego preto gorąco prosi o składanie najmniejszych ofiar w Redakcji Słowa (zamiast światła i kwiatów).

Powody pożaru w garbarni Holsztejna

WILNO. W ciągu dnia wczorajszego policja zdołała wyjaśnić przyczyny pożaru w garbarni Holsztejnowej przy ul. Popławskiej.

Jak się okazało, ogień powstał w skutek wypadnięcia palącego się węgla w farbiarni futer. Węgiel upadł na trociny tuż leżące, które momentalnie zajęły się. W kilka minut później cała farbiarnia stała w ogniu.

Ogólne straty wraz z gmachem wynoszą 100 tysięcy złotych.

Wytwórnice białokórnice i futerkowe nie były zabezpieczone.

Wobec tego, że wartość gmachu określona została na 60 tys. zł., dzierżawcy stracili na pożarze 40 tys. zł. z czego 25 tys. przypada na wytwórnice futer.

Kupować bezkrytycznie? W żadnym wypadku!

Najpierw trzeba zastanowić się i poinformować a potem wybrać rzecz wypróbowaną, zwłaszcza wtedy, gdy idzie o zdrowie. Żądajcie przeto w aptece Aspirin, gdyż tylko zupełnie czysty produkt zapewnia skuteczne działanie i zupełną nieszkodliwość.

ASPIRINA istnieje tylko jedna!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Człowiek, który chciał się dostać do więzienia

Niebywała rozprawa w Sądzie Okręgowym

Przed kilku miesiącami władze pocztowe w Wilnie zaintrygowane zostały niebywałym zjawiskiem.

Oto co pewien czas w skrynkach ulicznych, przeznaczonych do zbierania listów, funkcjonujących wraz z listami znajdowali również komunistyczne ulotki o treści antypaństwowej.

Ulotki owe były pisane odręcznie na kawałkach zwykłego papieru, lecz co najciekawsze podpisywał je pełnym nazwiskiem i imieniem — wraz z podaniem swego adresu niejaki Stanisław Matulewicz.

Trwało to przez pewien czas i wreszcie ulotka podobna została wywieziona na ścianie w Starostwie Gro

SPORT

Decydująca rozgrywka o wejście do Ligi Mecz finałowy W.K.S. Śmigły — Polonia

Na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się dziś, w niedzielę o godzinie 1 m. 30 mecz finałowy o wejście do Ligi pomiędzy WKS Śmigły a Polonia.

Dobre futro

Wilno znane jest jako ośrodek handlu futrami. Wśród różnych firm wileńskich, do najlepszych zalicza się firma Trachtenberg (Wielka 37). Obficie zaopatrzony skład tej firmy zadowolił może gusty najwybredniejszej klienteli. Zarówno futra damskie jak i męskie są w wielkim wyborze na składzie. Karakuly, fokki, piżmowce — są to futra zawsze noszone i poszukiwane dla swej elegancji. Jeżeli chodzi o nowość, to na składzie firmy Trachtenberg znajdują się one — zawsze. Np. ostatnia nowość — wełnkoty, piękne, bogate futro na kołnierze. Bardzo ładne, praktyczne i wcale niedrogie. Wogóle ceny futer są w sezonie bieżącym nadzwyczaj przystępne. Już za 150 — 200 zł. można mieć bardzo solidne futro. Płaszcz sukienki nie jest tańszy. Co do elegancji porównania oczywiście być nie może.

Futra męskie również stanowią. Wydry wileńskie szczególnie. Kolnierze z wydry należą do najbardziej wytwornych, będąc jednocześnie praktycznymi.

Nadchodzące mrozy zmuszają do myślenia o futrze. Lepiej zaopatrzyć się w futro z góry, niż w zimie. Dlatego też wybrać należy już teraz stosowną chwilę i udać się pod adresem: — Wielka 37 do firmy Trachtenberg, gdzie wszelkie zapotrzebowania w zakresie futer zostaną natychmiast zadowolone.

Coś dla pań

Tajemnica powodzenia jest częstokroć bardzo nieskomplikowana. Wystarczy poznać kilka najprostszych zasad, by cel swój osiągnąć. Do kardynalnych bodaj warunków należy futro. Ile oruok dodaje pięknej Pani dobrze dobrane futro — mówić nie trzeba. Najlepiej jest udać się do znanej firmy M. Złatkowicz — (Niemiecka 33) i przemyśleć kilka najnowszych fasonów. Napewno można powiedzieć, że każda Pani przekona się od razu, że zaopatrzysz się w futro, zyska bardzo wiele.

Tylko jedna uwaga praktyczna: idąc kupować futro, nie należy korzystać z usług pośredników ulicznych, gdyż to niepotrzebnie zwiększa koszty.

BALE I ZABAWY

Pocztowe Przystosowanie Wojskowe — urządził we wtorek dnia 31 b. m. o godz. 23-iej w cukierni „Czerwonego Sztraka” dancing, uroczony występem pocztowego chóru rewelersów pod kierownictwem Jerzego Świętochowskiego.

Dochód na cele kulturalno — oświatowe Pocztowego Przystosowania Wojskowego.

TEATR I MUZYKA

Teatr miejski na Pohulance. Dziś w niedzielę dnia 29 b. m. o godz. 8-iej wiecz. i jeszcze tylko kilka dni „Frauenn Doktor” — ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem na wszystkich scenach polskich i zagranicznych. — Reżyserja W. Czengerego. Dekoracja — W. Makojnika.

Wkrótce premiera współczesnej sztuki Devala — „Stefek”.

Dziesiąta popołudniowa. Dziś w niedzielę 29 b. m. o godz. 4-tej pop. Teatr Miejski na Pohulance daje świetną komedię W. Fodora „Sekretarka pana Prezesa” — w reżyserji W. Ścibora.

Ceny znizone.

Teatr muzyczny „Lutnia.” Dziś o godz. 8.15 wiecz. w dalszym ciągu ostatnią nowość repertuaru melodyjna operetka Knopfa „Jasnolowy Cygan”. W rolach główniejszych ukażą się: Łasowska, Halimska, Dembowska, Szczawińska, Tatrzański, Wyrwicz — Wichrowski. Reżyserja M. Tatrzańskiego. Nowe dekoracje według projektów E. Karnieja. W akcie I-ym, 2-ga węgierska Rapsodia Liszta w wykonaniu baletmistra J. Ciesielskiego i primabaleriny M. Martówny. Znizki ważne. Akademicy korzystają z ulg biletowych.

Popołudniowa dziesiąta w „Lutni”. Dziś na przedstawieniu popołudniowym ukaże się świetna operetka Knopfa „Jasnolowy Cygan” w premierowej obsadzie. Początek o godz. 4-jej popoł.

„Widma” — misterjum ludowe S. Moniuszki w „Lutni”. W środę 1-go listopada wystawione będą w Teatrze „Lutnia” dwukrotnie o godz. 4-jej i 6-jej pop. „Widma” S. Moniuszki do słów A. Mickiewicza w formie scenicznej pomysłu prof. Ludwiga, pod kier. muzyc. dyr. Szczepańskiego.

Niespodzianka dla dzieci w „Lutni”. — Już w przyszłą niedzielę premiera prześlizniętej bajki!

Halina Kalmanowiczówna, laureatka konkursu w Wiedniu, daje dziś, w niedzielę 29 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Konserwatorium swój jedyny recital fortepianowy.

W programie: Beethoven, Chopin, Schumann, Karłowicz, Poulenc, Skott.

Bilety są do nabycia w Kasie Konserwatorium, ul. 47 (wejście od ul. Kościńskiej 1) od godz. 11 bez przerwy.

Koncert chóru „Echo”. W niedzielę dnia 5-go listopada r. b. odbędzie się czwarty koncert oratoryjny w wykonaniu doskonałego zespołu śpiewaczego „Echo” pod dyrykcją prof. Władysława Kalinowskiego z udziałem soliistów: PP. W. Hainrych, M. Artimienki i prof. A. Ludwiga, oraz orkiestry symfonicznej. Wykonane zostanie arcydzieło muzyki klasycznej oratorium Józefa Haydna „Pory Roku” — (wiosna, lato, jesień, zima).

Dochód z koncertu przeznaczony jest na remont wieży świętojańskiej.

Bilety do nabycia przy wejściu na salę. Początek koncertu o godz. 8.15 wiecz. Koncert odbędzie się w sali Śniadeckich.

CO GRAJĄ W KINACH?

PAN — Kawalkada
LUX — Księżna Łowicka
ROXY — Jego Ekscelencja Subjekt
HELIOS — Biała lilia
CASINO — Biały upiór.
ŚWIATOWID — Odręcona.

Mecz budzi olbrzymie zainteresowanie w szerokich kołach sportowych. Polonia jest ostatnią przeszkodą, którą ma przed sobą W.K.S. Szanse obu drużyn oceniane są rozmaicie: Polonia ma za sobą rutynę i kilkulatnie doświadczenie piłkarskie, ale Wilno, czego dało już dowody, gra ambitnie, ma zapał, jest na swoim boisku. Walka więc będzie niezwykle ciekawa i zwycięstwo jednej ze stron okupione zostanie dużym wysiłkiem.

WKS Śmigły wystąpi w następującym składzie:
Bramkarz: Rogow.
Obrońca: Chowaniec, Maniecki.
Pomoc: Skowroński, Bilewicz i Wysocki.
Atak: Zbroja, Pawłowski, Piłubiński, Naczuński i Drag.
W skład Polonii wchodzi:
Korniejewski, Sośnica, Bułanow, Iglawski, Szczepaniak, Odworąg, Puchniaż, Łańko, Ataszewski, Malik i Biedrzycki.
Dojazd na boisko autobusami linii Nr. 2.

DOROCZNY MARSZ DRUŻYN W MASKACH

Dziś, dnia 29 b. m. o godz. 12 odbędzie się III marsz w maskach przeciwgazowych pod kierownictwem fachowem wojew. inspektora OPL Gaz. Wojew. Kom. LOPP mjr. w st. sp. Kamińskiego Witolda, oraz sportowem kierownikiem Ośrodka Wych. Fiz. kpt. Ostrowskiego. Start przy zbiegu ulic Witoldowej i Dzielnej, meta na placu Katedralnym. Drużny startują o dwie minuty. Udział w marszu bierze 19 drużyn wojskowych, 17 cywilnych i 3 żeńskie.

DZIAŁKI BUDOWLANE DO SPRZEDAŻI PONARSKA 53

nowogródzka

Zjazd delegatów komunalnych kas oszczędności wojew. nowogródzkiego. W dniu 28 b. m. odbył się w Nowogródku pod przewodnictwem p. wojewody Ciesłana Świdierskiego zjazd delegatów komunalnych kas oszczędności wojew. nowogródzkiego.

Na zjeździe wygłoszono referaty: o konwersji kredytów rolniczych, stan komunalnej wsi kredytorów rolniczych, stan komunalnych kas oszczędności na terenie województwa i polityka kredytowa oraz zagadnienie kosztów handlowych komunalnych kas oszczędności.

Znalezienie starych monet polskich. — W dniu 24 b. m. mieszkanka wsi Chorosci, pow. nowogródzkiego Czawak Bazyli wyrosła na swoim polu ginią garmek pełen starych monet polskich. Monety zdeponowano na posterunku P. P. w Dworcu.

Ślonimka

Zapóźno mamy światło. Czytelnicy nasi narzekają że pomimo próśb elektrownia ślonimska zbyt późno zasilą światłem peryferie miasta.

Istotnie Zarząd elektrowni trzyma się ściśle zegara i przed 16-tą nie daje prądu na miasto, każąc mieszkańcom spożywać oświat w ciemnościach.

Sądymy, że Zarząd miasta nie wie o tem, i dlatego apelujemy doń, by wezwał w tę sprawę i wydał właściwe zarządzenie zresztą nieopłacone ze stratą dla miasta.

Występy balaganów warszawskich. Ostatnio prawie bezpośrednio jeden po drugim zawiwały do Ślonima mizerne i nędzne zespoły rewjowe w składzie 3—4 osób.

Podziom gry i repertuaru strasznie podły, artyzmu ani za grosz, słowem przysłowiowy balagan warszawski.

Nabrali publiczności i basta. Dziwi mnie jednak ta czelność ludzka występowania na scenach teatru na Kresach z takim nieskończeniem mizernym programem i taką grą.

Przecie i nawet ci pp. Artyści winni sobie dokładnie zdawać sprawę, że rola ich występu tu jest inna niż gdzie indziej i dla tego warto byłoby oszczędzić fatygi na tak daleką i zresztą nieopłatną podróż.

ZADAJCIE

w wszystkich aptekach składkach aptecznych znane środki od edcisków
Prow. A. PAKA.

Giełda warszawska

Z dnia 28 października DEWIZY

Belgia	124,35	—	124,66	—	124,04
Gdańsk	173,45	—	173,88	—	173,02.
Holandja	359,60	—	3,050	—	358,70.
Kopenhaga	127,00	—	127,70	—	126,40.
London	28,37	—	28,51	—	28,23.
Nowy York	czek 6,05	—	6,08	—	6,02.
Karb 6,07	—	6,10	—	6,04.	
Oslo	143,00	—	143,70	—	142,30.
Paryz	34,89	—	34,98	—	34,80.
Praga	26,47	—	26,53	—	26,41.
Stokholm	146,75	—	147,45	—	146,05.
Szwajcaria	172,56	—	172,99	—	172,13.
Wlochy	46,96	—	47,19	—	46,73.
Berlin w obr. prywatnych	212,65.				
Tend. mocniejsza.					
Dolar 6,02					
Rubel 4,71 i pół 4,73.					

JOHN LIONEL ETHEL BARRYMORE w monumentalnym arcydziele reż. R. BOLESZAWSKIEGO
„OSTATNIA CAROWA”
Najpiękne miłosne pieśni rosyjskie oraz romanse cygańskie.
Wystawa niebywała i olśniewająca w kinie „HELIOS”

Ostatni dzień Największy przebieg sezonu! Człony lum o miłości i poświęceniu
„HELIOS”
W roli głównej genialna HELENA HAYES i szesnastu gwiazdor, namiętnie kobiety, partner Marleny Dietrich
GRETY GARBO CLARE GABLE, LEWIS STONE i in. — Nad program: najnowsze atrakcje

„CASINO”
NAJWIĘKSZA SZAWA AMERYKI Henrieta G r o s m a n, która publiczność i krytyka światowa wprost ubóstwili
już wkrótce ukaze się w jej najlepszej kreacji — potężnym superfilmie
„PILGRIMAGE” (HAZARD ŻYCIA).

„Casino”
CENY ZNIZONE
Pare godzin największych emocji podczas oglądania niesamowit go pełnego grozy filmu p. t.
„Biały Upiór” z szatańskim BELA LUGOSI
Kolosalne powedenie! Spieszcie ujrzeć!
o godz. 12 pp. „PORANEK” dla wszystkich po cenach popularnych.

JUTRO w kinie PAN UROCZYSTA PREMIERA
Pierwszej Polsko-Czeskiej Komedji p. t.
12 KRZESŁ
BURJAN — DYMSZA — POGORZELSKA
Dziś „KAWALKADA” nieodwołalnie ostatni dzień.

„LUX”
Dziś! Super przebieg zlotej serji Polski
Romantyczny dramat Wielk. Księżna Konstancja i pięknej Polki. W rol. gł. Jadwiga Smolarska, Stefan Jaracz, Józef Węgrzyn, Al. Zelwerowicz. Zdjęcia wojskowe przy łaskawym współudziale Smolyski podchorążych w mundurach List, z roku 1831 Nad program: Dodatki dźwiękowe.

By zjednać miłość upragnionego mężczyzny...
Użyj tego nowego pudru, a przekonasz się o jego przewadze nad zwykłym pudrem do twarzy
Spróbuj „Pudru Miłości”
Kto może wyłomaczyć jego magiczne działanie? Jaka dziwna tajemnica przyczynia się do tego, że „Puder Miłości” nadaje skórze magnetyczny powab — tak odurzający zmysły? Od chwili, gdy Pani używa „Pudru Miłości” cera Pani staje się świeża, młodzieńcza i piękna — bez śladu polsku. Znamiotki paryski Puder Tokalon przylega do łustej nawet przy czterokrotnie mocniej niż zwykły puder do twarzy. Nie zanika nawet przy poceniu się i pod działaniem wiatru lub deszczu. Zważając rozszerzone pory. Niezależnie od Pani zająca, można być pewną, że puder „Tokalon” jest jedynym pudrem, który nada Pani cudownie piękna, naturalną cerę, że również w dzień, jak i przy sztucznem świetle — oraz tę delikatną matowość, której nie można osiągnąć żadnym innym pudrem. Będzie Pani zdumiona i zachwycona zarazem wynikiem jednorazowego użycia tego osobliwego „Pudru Miłości”

DRZEWA OWOCOWE!!!
Od zł. 1.50 za szt.
Zastosowane do wymagań gleby i klimatu Wileńszczyzny
Polecają szkółki dom.
Lemszczyzna - Szczekarków
w wielkim wyborze hartownie i detalicznie
Skład sprzedaży w Wilnie przy zakładzie ogrodniczym W. Weiera ul. Słowackiego 18
od godz. 7 rano do 5 pp.

Radjo wileńskie
Niedziela dnia 29 października
10.00 — Nabożeństwo
10.40 — Muzyka religijna.
11.00 — Transm. z urocz. odsłonięcia pomnika k czci saperów.
12.10 — Kom. meteor.
12.15 — Poranek muzyczny z Filharm.
13.00 — „Palace w Polsce” — pogad. wygłosi L. Landau.
13.15 — D. c. poranku muzyczny.
14.00 — Audycja dla wszystkich.
15.00 — Słuchowisko dla rolników.
15.25 — Muzyka ludowa
16.00 — Audycja dla dzieci.
16.30 — Fragmenty z „Księgi Oazaasa”.
16.45 — Odczyty aktualne
17.00 — „Pani z żółtą opaską” — pogad. wygł. H. Bohuszewska
17.15 — Koncert.
18.00 — Słuchowisko „Potęga dziecka”.
19.40 — Wesole piosenki płyty
19.45 — Litewska audycja literacka.
19.50 — Rozmait.
19.30 — Radiotygodnik dla młodzieży.
19.45 — Program na poniedziałek
19.50 — Muzyka z płyty
20.00 — Audycja turecka.
20.50 — Płyty.
21.05 — Dziennik wieczorny.
21.15 — Wesola audycja.
22.15 — Wiad. sport. z Wilna
22.15 — Muzyka lekka.
23.00 — Kom. meteor.
25.05 — Muzyka taneczna.

NAJPOWAGLIWSZE
BOLE GŁOWY
USUWA
KOWALSKINA
ALE KONIEC Z TYM ZNAJĄCYM SERCE W PIERSI
WILNO
Leczenie
Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne.
Wileńska 7, tel. 10-67.
od gda. 9 — i 4-8

LEKARZE
Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator szpital. Sawicz
Choroby skórne, weneryczne, kobiece
WILEŃSKA 34.
Od 5 — 7 wiecz.

POPIERAJCIE L.O.P.P.
KUPNO I SPRZEDAŻ
Z powodu wyjazdu tanio
do sprzedania 2 domy drewniane z 10 miesz. i lokalem na sklep. ul. Mickiewicza 24. Ogród owocowy. Ziemi 400 sążni. Stalowa № 5 4/6 m. 2
PIANINO
lub fortepian kupię za gotówkę. Oferty (cena i firma) składać: Wilno, Wileńska 34 m. 8 pod instrument.